

ŁAMAŃCE JĘZYKOWE

Król Karol kupił królowej Karolinie korale koloru koralowego.

Czarna krowa w kropki bordo gryzła trawę kręcąc mordą.

Król królowi tarantulę włożył czule pod koszulę!

Na wyścigach wyścigowych wyścigowa wyścigówka wyścignęła wyścigową wyścigówkę o numerze sześć.

Mała Małgosia szła na służbę do Głuszyna przez gładką kładkę.

Pchła pchłą pchła do wody a pchła płakała bo ją pchła popchała

Na ulicy Żyła, żyła sobie żyła, żyłe pękła żyła i żyła nie żyła.

Spadł bąk na strąk, a strąk na pąk. Pękł pąk, pękł strąk, a bąk się zląkł.

Stół z powyłamamywanymi nogami.

Nasza pani, proszę pani, prosi panią aby pani, pożyczyla naszej pani kredę.

Niech Jadzia trzyma Jadzię, bo tramwaj jedzie i Jadzię przejedzie.

Trąbka trębacza nie trąbi gdy trębacz siedzi na trąbie.

Idzie Sasza suchą szosą, suszy sobie swoje szorty.

I cóż, że ze Szwecji?

Jerzy nie wierzy, że na wieży jest gniazdo jeży.

Jola lojalna z nielojalną Jolą łajają jowialnego lokaja

Warzy żaba smar, pefen smaru gar, z wnętrza gara bucha para, z pieca bucha żar, smar jest w garze, gar na żarze, wrze na żarze smar.

Turlał goryl po Urlach kolorowe korale, rudy góral kartofle tarł na tarce wytrwale, gdy spotkali się w Urlach góral tarł, goryl turlał chociaż sensu nie było w tym wcale

Szczebiot dzieci i skrzypienie drzwi przeszkadzało nieszczęsnej skrzypaczce w głośnym ćwiczeniu gry na skrzypcach.

Spadł bąk na strąk, a strąk na pąk. Pękł pąk, pękł strąk, a bąk się zląkł.

Michał małpkę miał, którą mu ją Paweł dał. Małpka Michała gryzła, skakała i za kudły łba targała

Mała muszka spod Łopuszki chciała mieć różowe nóżki – różdżką nóżki czarowała, lecz wciąż nóżki czarne miała. – Po cóż czary, moja muszko? Ruszże mózdzkiem, a nie różdżką! Wyrzuć wreszcie różdżkę wróżki i unurzaj w rózu nóżki!

Kurkiem kranu kręci kruk, kropłą tranu brudząc bruk, a przy kranie, robiąc pranie, królik gra na fortepianie.

Na peronie w Poroninie pchła pląsała po pianinie. Przytupnęła, podskoczyła i pianino przewróciła.

W Pszczynie na szynie przejechało mysz, aż zazgrzytało.

Ząb – zupa zębowa, dąb – zupa dębowa.

Za parkanem wśród kur na podwórku kroczył kruk w purpurowym kapturku, raptem strasznie zakrakał i zrobiła się draka, bo mu kura ukradła robaka.

Żółta żaba żarła żur.

Duży żuczek, z żółtym brzuchem, żwawo, z życiem żuł rzeżuchę.

Żubr żuł żuchwą żurawinę.

Grzegorz słuchał oszczerstw z wstrętem, patrząc przez szczelinę w strzelnicy.

Wróbelek Walerek miał mały werbelek, werbelek Walerka miał mały felerek, felerek werbelka naprawił Walerek, Walerek wróbelek na werbelku swym grał.

W trzęsawisku trzeszczą trzciny, trzmiel trze w Trzciance trzy trzmieliny a trzy byczki znad Trzebyczki z trzaskiem trzepią trzy trzewiczki.

Chrząszcz brzmi w trzcinie w Szczębrzeszynie, W szczękach chrząszcza trzeszczy miąższ, Czczą szczypawka czka w Szczecinie, Chrząszcza szczudłem przechrzczył wąż, Strząsa skrzydła z dżdżu, A trzmiel w puszczy, tuż przy Pszczynie, Straszny wszczyna szum...